

Stefan Moysa

"Strukturalismus und Christentum :
eine gegenseitige Herausforderung",
Günther Schiwy,
Freiburg-Basel-Wien 1969 : [recenzja]

Collectanea Theologica 41/1, 207

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Strukturalizm, którego ojcem jest etnolog francuski Claude Lévi-Strauss, staje się coraz bardziej filozofią dnia, zwłaszcza we Francji, gdzie zastąpił modne do niedawna kierunki egzystencjalne. Jego naczelnym postulatem jest badanie struktur rzeczywistości, a raczej struktur modeli, w których człowiek te rzeczywistości pojmuje. W związku z tym strukturaliści wprowadzają podstawowe zróżnicowanie między tym co strukturalne (*structurel*), a tym co strukturalne (*structural*). To co strukturalne, określa budowę samej empirycznej rzeczywistości; to co strukturalne, określa modele rzeczywistości, przede wszystkim modele biologiczne i językowe. Strukturalizm bada przede wszystkim właśnie modele abstrahując od istnienia samych rzeczy; owszem wykazuje tendencję, by całą rzeczywistość do tych modeli sprowadzić.

Widać od razu, jak poważnym zakwestionowaniem chrześcijaństwa są tego rodzaju poglądy, mimo że nie są wprost przeciwko niemu zwrócone. Owszem za Lacroix można powiedzieć, że strukturalizm jest najbardziej radykalnym ateizmem. Autor recenzowanej książki nie idzie jednak po linii całkowitego odrzucenia strukturalizmu. Pragnie raczej przedstawić wynik swojego pierwszego spotkania z tym nowym systemem myślowym. Chrześcijanin bowiem, jak stwierdza, nie może *a priori* odrzucać żadnego sposobu rozumienia rzeczywistości. Jego zadaniem jest uznanie i przyjęcie tego, co w każdym systemie jest prawdziwe, oraz podjęcie pytań i zakwestionowania, które taki system może postawić.

Nie wynika z tego, żeby chrześcijaństwo nie miało przeprowadzić zasadniczej krytyki strukturalizmu. Autor zarzuca strukturalizmowi zaprzeczenie swoim własnym założeniom. Lévi-Strauss bowiem twierdzi, że wszystkie modele rzeczywistości, od mitów starożytnych do mitów współczesnych, oszukiwały człowieka, a ile nie wykazały mu całkowitej bezsensowności istnienia. Jest to więc, jak wykazuje Schiwy wyjście poza same struktury i wypowiedź o rzeczywistości, czego strukturalizm chce właśnie uniknąć.

Chrześcijanin jednak może z tej filozofii wiele skorzystać. Zwróci on uwagę na przytoczone wyżej rozróżnienie między tym, co strukturalne, a tym co strukturalne, aby się przekonać w jakiej mierze jego wypowiedzi dotyczą rzeczywistości samej w sobie, a w jakiej są wyrazem modelu pewnego modelu rzeczywistości. Cenną inspiracją będzie tutaj również strukturalistyczna filozofia języka. Chrześcijaństwo jako religia słowa nie może odrzucić wielkiego do wartościowania słowa, które niesie ze sobą strukturalizm. Pozwała on bowiem, zrozumieć, dlaczego tak ważną rzeczą jest sprawa modlitwy wypowiedzianej we własnym języku. Kościół katolicki rozpoznał intuicyjnie, że wprowadzenie języka narodowego do liturgii nie pociągnie za sobą jedynie pluralizmu językowego, ale też pluralizm o wiele głębszy. Podobnie przełożenie formuły dogmatycznej na inny język nie jest obojętne dla rozwoju dogmatu, owszem jest bardzo cennym czynnikiem tego rozwoju. Również naświetlenie mitu przez filozofię strukturalistyczną pozwala wnieść przyczynek do problemu demitologizacji, które jest jednym z naczelných zagadnień dzisiejszej teologii.

Ze swego założenia autor dotyka tylko niektórych problemów. Książka jego może być inspirująca dla tych, którzy znajdując się w kontakcie z współczesnymi prądami chcą wyłuskać z nich aspekty prawdy, by móc nimi wzbogacić swój chrześcijański punkt widzenia. Jest to proces, który w chrześcijaństwie dokonywał się zawsze i który dziś wobec wielkiej różnorodności poglądów i szybkiej materialnej i duchowej ewolucji ludzkości, nabiera szczególnej aktualności.

Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa